



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1660)

228. posiedzenie
Komisji Spraw Zagranicznych
w dniu 2 marca 2005 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Spotkanie z delegacją Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu Republiki Litewskiej.

(Początek posiedzenia o godzinie 16 minut 12)

(Posiedzeniu przewodniczą zastępca przewodniczącego Andrzej Wielowieyski oraz przewodniczący Zbigniew Kulak)

(Brak nagrania)

Zastępca Przewodniczącego Andrzej Wielowieyski:

...w imieniu senatora Kulaka, który wkrótce do nas dojdzie. Nazywam się Andrzej Wielowieyski. Jestem senatorem z okręgu stołecznego, przewodniczącym koła Unii Wolności.

Witając wszystkich, podkreślam, że nasze spotkanie uważam za bardzo ważne. Musimy rozwijać dobrą tradycję współdziałania naszych sejmów, która trwa już kilka lat. Dla mnie trwa to od tej niezapomnianej wizyty pana Landsbergisa, który wygłosił w polskim Sejmie przemówienie. I wtedy ustaliliśmy właśnie współpracę na naszym wspólnym polsko-litewskim forum parlamentarnym. Uważam, że kontakt naszych parlamentarzystów, zwłaszcza naszych komisji spraw zagranicznych, jest niezbędny, dlatego że w Unii Europejskiej, zwłaszcza w przypadku niesłuchanie ważnych spraw, musimy działać razem. Na pewno w sprawach budżetu, w sprawach stosunków ze Wschodem, w sprawach Strategii Lizbońskiej powinniśmy zajmować wspólne stanowisko. W przypadku Ukrainy okazało się, jak jest to ważne, bo można, działając razem, przekonać Unię Europejską do pewnych konkretnych decyzji.

Ja proponuję teraz, żebyśmy poświęcili kilka minut – to nie potrwa długo – i przedstawili się.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Władysław Mańkut:

Władysław Mańkut. Jestem członkiem Komisji Spraw Zagranicznych, wcześniej Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, jak również Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, członkiem Klubu Senackiego Socjaldemokracji Polskiej.

Senator Zygmunt Cybulski:

Zygmunt Cybulski, przewodniczący Komisji Spraw Unii Europejskiej, członek Komisji Spraw Zagranicznych, członek klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

Senator Henryk Dzido:

Henryk Dzido, członek Komisji Spraw Unii Europejskiej i Komisji Spraw Zagranicznych, członek „Samoobrony”, dla wyjaśnienia – partii Andrzeja Leppera, z zawodu prawnik, adwokat pracujący w Warszawie. Dziękuję.

Senator Bogusław Mąsior:

Bogusław Mąsior, członek klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Jestem członkiem Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych. Przed wyborem do Senatu miałem przyjemność i honor być konsulem honorowym Republiki Litewskiej w Katowicach. Kiedy zostałem wybrany do Senatu, musiałem zrezygnować, ale honorowy konsulat Litwy w Katowicach pozostał.

**Przewodniczący Grupy Międzyparlamentarnej
Sejmu Republiki Litewskiej do spraw Współpracy z Rzeczpospolitą Polską
Andrius Baranauskas:**

Andrius Baranauskas, członek Komisji Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony, przewodniczący Grupy Międzyparlamentarnej do spraw współpracy z Rzeczpospolitą Polską. Jestem członkiem frakcji Partii Pracy.

**Członek Komisji Spraw Zagranicznych w Sejmie Republiki Litewskiej
Henrikas Zakauskas:**

Nazywam się Henrikas Zakaukas, po polsku to brzmi Henryk Żukowski, dlatego moje nazwisko to nie pomyłka. Jestem członkiem Komisji Spraw Zagranicznych i członkiem grupy mieszanej sejmu litewskiego.

**Członek Komisji Spraw Zagranicznych w Sejmie Republiki Litewskiej
Emanuelis Zingeris:**

Moje nazwisko Emanuelis Zingeris. Jestem członkiem Komisji Spraw Zagranicznych, przewodniczącym grupy przyjaźni ze Stanami Zjednoczonymi. Jestem pierwszym przewodniczącym tego komitetu w latach dziewięćdziesiątych...

(Głos z sali: Jakiego komitetu?)

Komitetu do spraw zagranicznych. Jestem konserwatystą, przedstawicielem opozycji na Litwie.

**Przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych
w Sejmie Republiki Litewskiej Justinas Karosas:**

Nazywam się Justinas Karosas. Jestem przewodniczącym Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu Republiki Litewskiej. Tym samym jestem wiceprzewodniczącym Komisji do spraw Europejskich. Od trzynastu lat pracuję w parlamencie, należę do partii socjaldemokratów. Jesteśmy jedną z tych czterech partii, które tworzą koalicję rządową. Są to: Partia Pracy, Socjaldemokracja, socjalliberałowie Z wykształcenia jestem filozofem.

Zastępca Przewodniczącego Andrzej Wielowieyski:

Panie Przewodniczący, jakie widzi pan w tej chwili te najbardziej istotne, najbardziej palące wspólne sprawy?

**Przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych
w Sejmie Republiki Litewskiej Justinas Karosas:**

Myślę, że odpowiadając na pana pytanie, rozpocznę od takiej sentymentalnej dygresji. Mój okręg wyborczy leży na pograniczu Litwy, Polski i Białorusi, chodzi o miejscowość Łozdzieje. Uczestniczyłem w takim dosyć historycznym zdarzeniu, kiedy zaczęliśmy demontować założone przez Sowieców zasieki z drutu kolczastego na granicy między Polską a Litwą. I myślę, że zdemontowanie tych zasieków otwiera zupełnie nowe możliwości, jeśli chodzi o stosunki między naszymi państwami.

Ale chciałbym powiedzieć jedno: usunięcie tego drutu kolczastego nie oznacza, że automatycznie zlikwidowane zostały różnice między ludźmi. Myślę jednak, że dało ono podstawy do zbliżenia ludzi. Tak że stosunki między naszymi państwami i społeczeństwami nabrały nowego wymiaru. Pytanie tylko, w jaki sposób tę nową jakość polityczną będziemy realizować, ale to zależy już od naszych polityków, od naszych ludzi.

Wspominaliśmy o podtrzymaniu naszej współpracy w rozwiązywaniu kwestii dotyczących Unii Europejskiej. Litwa i Polska są pod kilkoma względami bardzo różnymi krajami, mianowicie jeśli chodzi o wielkość państw, liczebność ludności czy też potencjał ekonomiczny. Ale myślę, że pod kilkoma względami jesteśmy bardzo podobni. Po pierwsze, jesteśmy młodymi, nowymi członkami Unii Europejskiej i jako tych nowych członków łączy nas wspólny interes. To bardzo nas jednoczy. I druga sprawa: jesteśmy sobie bardzo bliscy pod względem kulturowym i historycznym. I to również bardzo nas łączy. Zatem ten punkt wyjścia, ta nasza podstawa do rozpoczęcia działań na forum Unii Europejskiej są bardzo mocne. I wreszcie bardzo nas łączy to bolesne doświadczenie, które przeżywaliśmy wspólnie w ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat.

Wspominaliśmy o jednym problemie, który dzisiaj jest bardzo aktualny, a mianowicie chodzi o Nową Perspektywę Finansową, która jest teraz rozpatrywana w Unii Europejskiej. I od tego, w jaki sposób zrealizujemy tę perspektywę, będzie zależał rozwój ekonomiczny naszych państw i poziom życia naszych obywateli w ciągu najbliższych pięćdziesięciu lat.

Następna płaszczyzna, na której moglibyśmy bardzo blisko współpracować ze sobą na forum Unii Europejskiej, to – o tym już mówiliśmy na poprzednim spotkaniu, w Sejmie – nasze stosunki z nowymi sąsiadami. Mam tu na myśli Białoruś, Ukrainę, Mołdowę, południowy Kaukaz i – podkreślam szczególnie – Kaliningrad.

(Przewodnictwo obrad obejmuje przewodniczący Zbigniew Kulak)

Przewodniczący Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo.

Na początek się przedstawię: Zbigniew Kulak, senator i przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych.

Przepraszam najmocniej za nieznaczące spóźnienie. Jest ono spowodowane naradą u pana marszałka Pastusiaka, która była połączona z rozmową telefoniczną ze Sta-

nami Zjednoczonymi, i ze względu na różnicę czasu nie dało się tego inaczej zorganizować. Jeszcze raz bardzo przepraszam.

Bardzo serdecznie dziękuję panu senatorowi Wielowieyskiemu, który pełnił honory domu, jeśli mogę tak powiedzieć.

Bardzo serdecznie witam naszych gości w murach Senatu. Witam także w imieniu pana marszałka Pastusiaka, którego informowałem o tym, że już w zasadzie powinienem być piętro niżej.

(Głos z sali: Ale my mieliśmy okazję już z nim się przywitać.)

Tak jest, on wiedział właśnie, że to spotkanie jest zaplanowane na 16.00.

O wielu sprawach, myślę, rozmawiamy często i mamy wiele roboczych kontaktów ze sobą w najróżniejszych gremiach – czy to w gremiach bliższych, czy w gremiach Unii Europejskiej – i zawsze Polacy ze swoimi sąsiadami Litwinami dogadują się bardzo łatwo na sali obrad, w kularach itd. Dlatego chciałbym w tym momencie zwrócić uwagę przede wszystkim na jedną sprawę, którą też zresztą poruszaliśmy w rozmowie z panem marszałkiem, a mianowicie na plany ewentualnego zgromadzenia parlamentarnego Ukraina – Litwa – Polska, bo chodzi o to, żeby nie zapomnieć o obecności w tym polskiego Senatu. Tym bardziej, że w tym organie wspólnym, który stworzyliśmy w obecnej kadencji parlamentu, Polski i Ukrainy właśnie wicemarszałek Senatu, pani Danielak, odgrywa istotną rolę. Oczywiście sprawa parlamentów jedno- i dwuizbowych jest tematem ciągle odnawianych dyskusji, także w naszych krajach. My w Polsce jesteśmy w fazie ponownego odświeżania tego tematu i dyskusji publicznej, czy w Polsce w przyszłości ma być parlament jedno- czy dwuizbowy. Ale na razie jest oczywiście dwuizbowy i, kiedy będą najbliższe wybory – prędzej czy później – to oczywiście do obu izb parlamentu. Dlatego właśnie chciałem zasygnalizować, że w Polsce jest parlament dwuizbowy i że Senat, szczególnie ze względu na istnienie diaspory polskiej zarówno na Ukrainie, jak i na Litwie chciałby w kontaktach z obydwojema tymi krajami odgrywać istotną rolę.

Chciałbym też postawić pytanie, które być może bardzo chętnie rozszerzymy w dalszej rozmowie, na temat, jakie są z państwa punktu widzenia perspektywy krajów postradzieckich, zarówno azjatyckich, typu Kazachstan, Uzbekistan, Kirgistan, jak i krajów Zakaukazia oraz oczywiście Ukrainy. Co państwo przewidujecie? W jakim kierunku będą zmierzały przemiany w tych krajach?

Chciałbym też dać szansę moim kolegom – nie wiem, czy byli przedstawiani – na zadanie następnych pytań. Potem może byśmy oddali głos naszym gościom.

Pan senator Mąsior, bardzo proszę.

Senator Bogusław Mąsior:

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący był łaskaw mówić o możliwości współpracy Polski i Litwy w dwóch ważnych obszarach w ramach przynależności do Unii Europejskiej. One są bardzo ważne. I mówił o tym, że jak się likwiduje drut kolczasty na granicy, to nie znaczy, że się likwiduje wszystkie problemy. To jest prawda. Ja wiem, że najprostsze sprawy niekiedy jest najtrudniej załatwić.

W czasie pobytu z panem marszałkiem Pastusiakiem w 2001 r. na Litwie, w czasie rozmów z panem prezydentem Adamkusem, premierem Brazauskasem czy w sejmie litewskim podnosiliśmy w imieniu Polaków mieszkających na Litwie pro-

blem pisowni nazwisk. Otrzymywaliśmy oczywiście odpowiedź, że to jest problem, który bardzo szybko zostanie pozytywnie rozwiązany. I mam pytanie: jak to dzisiaj wygląda?

Przewodniczący Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Mańkut, proszę bardzo.

Senator Władysław Mańkut:

Zaznaczył pan, Panie Przewodniczący, że jednym z ważnych problemów jest współpraca z sąsiadami, w tym również współpraca zdecydowanie szersza – z obwodem kaliningradzkim. Przed wstąpieniem Litwy i Polski do Unii Europejskiej byłem członkiem zespołu polsko-rosyjsko-litewskiego do spraw monitorowania tych kontaktów z obwodem kaliningradzkim. To sprawa tranzytu, przejazdów, kontaktów z Federacją, bo obwód kaliningradzki to w końcu też Federacja Rosyjska. Jak dzisiaj, po wstąpieniu Litwy do Unii Europejskiej, pan przewodniczący ocenia właśnie tę kwestię kontaktów i tego innego spojrzenia na obwód kaliningradzki, przez który Polska ma najdłuższą granicę z Federacją Rosyjską?

**Przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych
w Sejmie Republiki Litewskiej Justinas Karosas:**

Na początku w sprawie wspólnego zgromadzenia trójstronnego polsko-litewsko-ukraińskiego chcę powiedzieć, że ta idea funkcjonuje – na razie jako idea – ale zarysowuje się już konkretniejszy kontur tego, co będziemy tam robić. Mianowicie punktem pierwszym tych działań będzie przekazywanie Ukrainie naszego doświadczenia w Unii Europejskiej. Pierwsze posiedzenie przewiduje się zorganizować gdzieś w okolicach maja. Obecnie przewidujemy, że w Wilnie 18 marca odbędzie się posiedzenie przewodniczących komisji spraw zagranicznych wszystkich trzech państw, w trakcie którego będzie przyjęta wspólna deklaracja oraz ustalony zostanie porządek obrad pierwszej sesji trójstronnego zgromadzenia parlamentarnego. Tworzymy to trójstronne zgromadzenie, ale nie zakładamy, że ono jakby odbierze całą sferę działalności tym układom dwustronnym, czyli litewsko-ukraińskim czy polsko-ukraińskim. I chcę od razu podkreślić, że skoro członkowie Senatu mieli tak znaczący udział w układzie dwustronnym w zgromadzeniu parlamentarnym polsko-ukraińskim, to mają swoje miejsce również w tym trójstronnym. Myślę, że miejsca na działanie wystarczy, ponieważ pole do działania jest bardzo duże.

Teraz odnośnie do azjatyckich republik postsowieckich i ich perspektyw... Myślę, że trzeba by je było troszeczkę zróżnicować, ponieważ te kraje nie są do siebie podobne. Państwo oczywiście wiecie, że Unia Europejska dzisiaj przywiązuje wagę przede wszystkim do południowego Kaukazu, a z kolei Litwa aktywnie uczestniczy w polityce Unii Europejskiej względem tych państw. Mamy nadzieję, że te państwa będą się rozwijać tak, że przyjmą wartości Unii Europejskiej. Jednocześnie rozumiemy, że jeżeli te państwa będą się rozwijać w tym kierunku, to będą miały dużo problemów. Ale myślę, że naszym wspólnym zadaniem jest to, żeby ten ich cel wspierać,

podtrzymywać ich dążenie do Unii Europejskiej. Marszałek naszego sejmku przewiduje wizytę w czerwcu właśnie w krajach kaukaskich. W kręgu naszych zainteresowań jest też Mołdowa. Jak państwo wiecie, w Mołdowie odbywają się obecnie wybory, i myślę, że to będzie okazja do tego, żeby rozpocząć procesy demokratyczne w tym państwie.

Dosyć intensywnie rozwijamy nasze stosunki z Kazachstanem, który obecnie bardzo szybko rozwija się pod względem gospodarczym. Można tylko się dziwić, jakie tempo to przybiera, skoro na przykład wynagrodzenia czy pensje wzrastają o 50 czy 30% w ciągu krótkiego czasu. Oczywiście jest jedna sfera, która nas różni od Kazachstanu, a mianowicie Kazachstan ma bardzo duże zasoby naturalne i to już na starcie nas różni. Ale muszę tutaj stwierdzić, że ten rozwój ekonomiczny nie jest proporcjonalny do rozwoju demokracji w Kazachstanie. Likwidowane są partie polityczne, zakazywana jest ich działalność, rozpędzane są demonstracje. I myślę, że na mówienie o porządku demokratycznym w zachodnim rozumieniu w tym kraju jest dzisiaj znacznie za wcześnie. Tak że to niebezpieczeństwo totalitaryzmu, jakichś autokratycznych rządów pozostało, a tego w żaden sposób nie można przyrównać do zachodnich standardów demokratycznych.

A teraz – troszeczkę ironizując – powiem, że być może głównym problemem w stosunkach między naszymi państwami jest kwestia pisowni imion i nazwisk. Gdyby między innymi państwami na świecie istniały takie problemy, to tak, jakby problemów w ogóle nie było. Ja znam jądro tego problemu. To dotyczy nastrojów poszczególnych ludzi, ich mentalności. Dlatego trzeba bardzo ostrożnie postępować w tych sprawach. Tylko jedna mała uwaga: ponieważ są to dla ludzi bardzo delikatne sprawy pod względem psychologicznym i myślę, że tak samo byliby na to wrażliwi Litwini, my jako politycy nie powinniśmy wykorzystywać tego problemu do naszych spekulacji politycznych. Mam tu na myśli niektóre organizacje na Litwie, które wykorzystując to, próbują jakby składać, powiększać swój polityczny kapitał. Myślę, że to nie jest dobre zjawisko.

Bo cóż to za problem! Tak naprawdę jest to proste. Przede wszystkim sprawa dotyczy konstytucji. W konstytucji mamy zapis, że językiem oficjalnym w Republice Litewskiej jest język litewski. To znaczy, że gdy my w dokumentach będziemy zapisywać nazwiska w innych językach niż litewski, to będziemy łamać konstytucję. Następna sprawa: według naszego porządku prawnego zmiana w konstytucji jest bardzo skomplikowaną sprawą. Chciałbym tutaj zauważyć, że z kolei z punktu widzenia praw człowieka te dwie sprawy są sprzeczne.

Ale jest tutaj też taki precedensowy niuansik. U nas żyje wiele innych jeszcze narodowości: Żydzi, Białorusini, Ukraińcy, nawet ostatnio Chińczycy zamieszkują u nas. I wszyscy oni zechcą nagle zapisywać swoje nazwiska na tej samej zasadzie, jak i polska mniejszość narodowa, w paszportach na przykład, w swoich dokumentach tożsamości. To jest problem. Ja nie mówię, że nie trzeba go rozwiązywać. Trzeba go rozwiązać. Chcę tylko pokazać, że to nie jest problem, który jest taki prosty do rozwiązania, ale jestem przekonany, że zostanie on rozwiązany, choćby po to, żeby już potem nie spekulować za jego pomocą.

Ostatnie pytanie dotyczyło Kaliningradu. Problem jest skomplikowany, ale nie dlatego, że my w jakiś nieprawidłowy sposób rozwiązaliśmy sprawę tranzytu z Rosji do Kaliningradu i z powrotem. Tranzyt działa normalnie. I to są jakieś odosobnione przypadki, że podróżni są wysadzani z pociągu. Tranzyt towarowy wzrósł w zeszłym roku trzykrotnie. Ale oto gdzie pozostaje problem: jest to wzrost ekonomiczno-

socjalny samego Kaliningradu. Dopóki ten problem nie zostanie rozwiązany, dopóty Kaliningrad zawsze będzie stwarzał problemy państwom sąsiednim. Nie w tym sensie, że może na nas napaść, zaatakować nas w jakiś tam sposób. Ale ta różnica w poziomie życia w Polsce, na Litwie i w Kaliningradzie zawsze będzie powodować, że będzie jakiś przemyt czy inne podobne negatywne zjawiska. I zdając sobie sprawę z tego problemu, próbujemy przekonywać różne instytucje europejskie do wsparcia wzrostu ekonomicznego Kaliningradu. Tak nawiasem mówiąc, Litwa jest dzisiaj największym inwestorem na terenie Kaliningradu.

Ale Moskwa ignoruje kwestię podniesienia stopy życia i warunków ekonomicznych w Kaliningradzie. Przed kilkoma laty rozmawiałem z wiceministrem spraw zagranicznych Rosji Gusarowem i on powiedział wprost: my boimy się separatyzmu Kaliningradu, czyli oderwania się go od Rosji. Oni byli zdania, że poziom życia w Kaliningradzie musi być taki sam, jak poziom życia w Rosji. A zatem jeżeli mamy oczekiwać na wyrównanie poziomów życia w Polsce, na Litwie i w Kaliningradzie, to musimy najpierw poczekać na wyrównanie tych poziomów w Rosji i Kaliningradzie. Delikatnie mówiąc, troszkę trzeba będzie zaczekać...

Przewodniczący Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący, co do faktów nie ma oczywiście żadnych różnic poglądów, ale jeśli chodzi o ich ocenę, to oczywiście możemy wymieniać te poglądy. Stwierdził pan przewodniczący, że należy podtrzymywać dążenia krajów zakaukaskich do Unii Europejskiej...

(Przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych w Sejmie Republiki Litewskiej Justinas Karosas: Nie, nie, ja mówiłem nie o członkostwie, tylko o kierunku rozwoju wartości demokratycznych, o tym, żeby w tym kierunku poszły te państwa.)

Tak, tak. Tak też to zrozumieliśmy, właśnie o to chodzi. Bo ja chciałem tutaj nawiązać do takiego wystąpienia przed trzema tygodniami pani komisarz Benity Ferrero-Waldner, która bardzo kategorycznie i twardo powiedziała, że właściwie nie wyobraża sobie w najbliższej przyszłości możliwości rozpoczęcia negocjacji i w ogóle robienia Ukrainie nadziei na ewentualne włączenie w struktury europejskie. Więc tym bardziej wiadomo, że kwestia krajów zakaukaskich to byłaby szalenie odległa przyszłość.

Jeśli chodzi o Kazachstan to oczywiście zgadzam się z panem przewodniczącym co do wielu stwierdzeń. Ale chciałbym podkreślić, że te podwyżki płac, świadczeń, emerytur i rent są dokonywane w związku z nadwyżką budżetową, którą wypracowuje Kazachstan. Szacuje się, że na koniec ubiegłego roku Kazachstan miał nawet do 5 miliardów dolarów nadwyżki budżetowej. Jest to wynikiem wzrostu cen ropy naftowej na rynkach światowych. W 2003 r. Kazachstan planował swój budżet na 2004 r., zakładając, że cena baryłki będzie wynosiła 27 dolarów. Teraz ta cena wynosi około 50 dolarów, no i oczywiście stąd tak dobra sytuacja ekonomiczna Kazachstanu.

Ale niewątpliwie te standardy europejskie trzeba bardzo ostrożnie podsuwać tym krajom, bo jednak one kulturowo i religijnie są mocno oddalone od Europy, choć i tak wydaje się, że jeszcze trudniej będzie te standardy podsuwać Uzbekistanowi.

Myślę, że ta wizyta państwa w Polsce powinna nam posłużyć do przeprowadzenia roboczych rozmów na temat być może wypracowania wstępnych propozycji doty-

czących Ukrainy: co moglibyśmy wspólnie zaproponować Ukrainie. Nasz minister spraw zagranicznych proponuje na przykład zastanowienie się nad podjęciem wysiłków w sprawie ułatwień wizowych, w sprawie stworzenia warunków studiowania młodzieży ukraińskiej w Polsce. Może zresztą nie tylko w Polsce, może także u państwa. A może warto pomyśleć nad stworzeniem przez Unię Europejską uczelni europejskiej na terenie Ukrainy, żeby nie tracić czasu, który, niestety, nieubłaganie upływa.

Panie Przewodniczący, obsługa techniczna przypomina mi, że nasze spotkanie miało się zakończyć około 17.00. Chciałbym jeszcze przedstawić jednego senatora, który przybył do nas już w trakcie naszego posiedzenia, a że jego nazwisko jest dość mocno związane z naszym spotkaniem... Pan senator Bogusław Litwiniec. Jeżeli pan senator Litwiniec chciałby jedno zdanie powiedzieć, to taka możliwość będzie.

**Przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych
w Sejmie Republiki Litewskiej Justinas Karosas:**

Jeszcze tylko jedna replika odnośnie do państw azjatyckich. Pod koniec tego roku, w październiku, rozpoczną się negocjacje w sprawie wstąpienia takiego państwa, Turcji do Unii Europejskiej.

Przewodniczący Zbigniew Kulak:

Tak, tak, ale mogą potrwać piętnaście lat.

(Przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych w Sejmie Republiki Litewskiej Justinas Karosas: No to to samo może dotyczyć Kazachstanu.)

Jeszcze tytułem repliki pan senator Mąsior chciałby dodać jedno krótkie zdanie. Proszę.

Senator Bogusław Mąsior:

Jeżeli można... Pan przewodniczący powiedział, że gdyby takie problemy z pisownią nazwisk były w stosunkach między innymi państwami, to nie byłoby problemów. Tym samym powiedział, że to jest niewielki problem. Ale w dalszej części wypowiedzi potwierdził, że on jest duży. Ja nie zadałbym tego pytania – ponieważ też uważam, że są ważniejsze sprawy do wspólnego załatwienia – gdybym trzy lata temu na własne uszy od prezydenta Litwy, premiera Litwy i szefa parlamentu nie usłyszał, że to jest tak banalny problem, że on właściwie już jest rozwiązany. Ale oczywiście, zgadzam się z tym, że jest to sprawa wewnętrzna Litwy. I wydaje mi się, że w moim pytaniu nie było chęci zbijania kapitału politycznego. Wręcz odwrotnie, doradzałbym, żeby ten problem na Litwie rozwiązać, żeby nikt nie mógł tam zbijać kapitału na tym problemie.

**Członek Komisji Spraw Zagranicznych w Sejmie Republiki Litewskiej
Emanuelis Zingeris:**

To wtedy powstanie inna możliwość zbijania kapitału. Kto chce, to znajdzie.

My w ciągu piętnastu lat zmieniliśmy wszystkie nasze stosunki na lepsze, zmieniliśmy wszystkie stereotypy istniejące w stosunkach między naszymi krajami. Litwa

i Polska stały się bratnimi krajami. W moim środowisku akademickim obserwuję w rozmowach – nie z Polakami, ale w rozmowach między Litwinami – że nie ma nostalgii do tego okresu międzywojennego, nie ma jakichś takich negatywnych powrotów, negatywnych wspomnień... W takim razie nasze kraje muszą zajmować wspólne stanowisko odnośnie do wypowiedzi Moskwy, odnośnie do Kaliningradu i muszą zaznaczać nasze wspólne stanowisko na forum brukselskim. Dziękuję, to wszystko.

Przewodniczący Zbigniew Kulak:

Panie Przewodniczący, o umożliwienie powiedzenia po parę zdań proszą jeszcze pan senator Litwiniec – sam mu to zaproponowałem, więc teraz czuję się zobowiązany – i pan senator Mańkut.

Proszę bardzo.

Senator Bogusław Litwiniec:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Moje spóźnienie spowodowały mgły nad Warszawą, więc nawet nie czuję się zobowiązany do przeproszenia państwa.

W pytaniu, które za chwilę zadam, chcę poruszyć problem, jak sądzę, ważny, jeśli nie dzisiaj, to w bliskiej przyszłości, a mianowicie problem migracji. Ja, ponieważ nazywam się Litwiniec, jestem prawdopodobnie Litwinem, który bardzo pozytywnie rozstrzygnął ten problem. Z mojego losu widać, że jestem przykładem optymistycznie rozwiązanego problemu metysów Europy. Państwo rozumieją, co mówię. Chcę tylko dodać, że być może w tej mieszance narodowościowej jest jeszcze więcej narodowości niż tylko litewska i polska, bom się urodził na Wołyniu, w okolicy zamieszkiwanej przez wschodnich Słowian. Proszę przekazać rodakom moich prapradziadków, że przybyliśmy na południe za czasów już królestwa obojga narodów i nie sięgam swoimi genami epoki Giedymina.

Powiedziałem to tylko dlatego, żeby podejść z optymizmem do tego, co czeka całą Europę. I tak doświadczony narody jak litewski i polski muszą być przykładem w rozwiązywaniu problemów nieuchronnej migracji ze Wschodu.

I ostatnie zdanie. Byłem przez półtora roku obserwatorem Parlamentu Europejskiego w komisji rozwoju i ta komisja 80% swojej uwagi poświęcała właśnie problemom migracji, zakładając konieczność poświęcenia szczególnej uwagi wschodniej części przyszłej Unii, dziś już obecnej Unii. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbigniew Kulak:

Dziękuję.

I pan senator Mańkut, bardzo proszę.

Senator Władysław Mańkut:

Ponad trzy lata kierowałem polską placówką bankową w obwodzie kaliningradzkim. I chciałbym tylko tak krótko powiedzieć: wydaje mi się, że tendencje separatystyczne w obwodzie kaliningradzkim to sztuczny problem. Budowanie współpracy

tylko i wyłącznie na poziomie kontaktów demokratycznych, jak też budowanie standardów europejskich może przynosić chyba coraz to lepsze efekty sąsiedztwa. I podstawa, wydaje mi się, naszej współpracy z obwodem kaliningradzkim powinna być właśnie taka, a nie inna.

I pół zdania, jeśli chodzi o kwestę nazwisk. Jako się rzekło, moje nazwisko to Mańkut. Źle bym się czuł, gdyby ktoś na przykład w Federacji Rosyjskiej chciał mnie nazywać *Lewsza*, a *Left* na Zachodzie. Na przykład *kluge* to po polsku „mądry”, a przecież mamy w Polsce i Mądrych, i Kluge. Oczywiście nie jest to problem, ale jakoś tak...

Przewodniczący Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo.

Dziękuję, Panie Przewodniczący. Dziękuję naszym gościom. Proszę przyjąć taki drobny upominek od polskiego Senatu...

Myślę, że będziemy współpracować w ramach i tych bliskich kontaktów polsko-litewskich, i tych trochę szerszych – z Ukrainą, i tych jeszcze szerszych – w Unii Europejskiej. A nasza przyjaźń ujawnia się tak naprawdę dopiero na przykład w odległych Stanach Zjednoczonych czy w Argentynie, gdzie Polacy z Litwinami fantastycznie się potrafią odnaleźć i doskonale współpracować.

**Przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych
w Sejmie Republiki Litewskiej Justinas Karosas:**

Bardzo dziękuję za bardzo miłe i bardzo ciekawe merytorycznie spotkanie. Ja myślę, że jeszcze prześcigniemy i Amerykę, i Argentynę w naszych układach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych. (*Oklaski*)

(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 15)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Beata Żmichowska

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851